DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. wtorek 11 grudnia 1945 r. Rok II Nr.268 (544)

KONFERENCJA MOSKIEWSKA MA MIEĆ TYLKO CHARAKTER BADAWCZY

Londyn 11.XII. Korespodenci dyplomatyczni dzienników londyńskich donoszą dziś, że konferencja moskiewska ministrów spraw zagranicznych "wielkiej trójki" mieć będzie tylko charakter badawczy i że nie należy oczekiwać szybkich decyzji. "Daily Mail" donosi z Waszyngtonu, iż inicjatywa zwołania konferencji wyszła od sekretarza stanu Byrnesa, który osobiście zwrócił się do Mołotowa. Bevin nie wahał się przyjąć zaproszenie do Moskwy, jakkolwiek nie zamierza on zgodzić się na żadne decyzje, któreby naruszały interes Francji.

Waszyngton 11.XII. Prezydent Truman odbył wczoraj dłuższą rozmowę z Byrnesem w czasie której omawiany był program konferencji moskiewskiej. Po tej rozmowie Byrnes oświadczył dziennikarzom, że oficjalnie na porządku dziennym konferencji figurować będzie tylko sprawa kontroli energii atomowej.

"TIMES" ZA DYKTATURĄ "WIELKIEJ TRÓJKI"

Londyn 11.XII. "Times", którego linia polityczna nie jest obecnie związana z żadnym kierunkiem partyjnym, a który jest dziś, z wyłączeniem oczywista pism komunistycznych, najbardziej prosowieckim organem prasy brytyjskiej, zamieszcza dziś obszerny artykuł na temat konferencji moskiewskiej. Wita on z zadowoleniem powrót do zasady rozmów wyłącznie w gronie "wielkiej trójki". Twierdzi on, iż załamanie konferencji londyńskiej spowodowane było nie tylko różnicami poglądów między trzema wielkimi mocarstwami, ale również poważnymi sprzecznościami interesów między poszczególnymi wielkimi mocarstwami a Francją i Chinami. Gdyby Francja miała stale uczestniczyć w najważniejszych decyzjach, to prawa tego żądałyby również inne państwa, których wkład wojenny i obecne znaczenie nie są mniejsze niż Francji. Gdzieś trzeba znaleść granicę do ustalenia jakie państwa mają prawo podejmować decyzje w najważniejszych sprawach. Byłoby najlepiej gdyby Organizacja Zjednoczonych Narodów uznała "wielką trójkę" za pewien rodzaj rady, któraby konferowała w szczególnych okolicznościach.

OPOZYCJA PRZECIW ANGLO-AMERYKANSKIEJ UMOWIE FINANSOWEJ

Londyn 11.XII. Czterech posłów z Partii Pracy zgłosiło wniosek, aby Izba Gmin odrzuciła układ o pożyczce amerykańskiej, oraz konwencję z Bretton Woods. Wniosek motywowany jest tym, iż umowa o pożyczce jest sprzeczna z zasadą wzajemnej pomocy, na której opierał się wysiłek wojenny wszystkich państw sojuszniczych. Również opozycja przeciw tym projektom wzrasta w kołach konserwatywnych, ale nie przypuszcza się by więcej niż 50-ciu posłów konserwatywnych głosowało przeciw ratyfikacji. Stanowisko Churchilla nie jest jeszcze znane, ale sir John Anderson, który był ministrem skarbu w jego gabinecie, wypowiedział się za ratyfikacją. Podobne jest stanowisko partii liberalnej. Prawdopodobnie jakkolwiek debata będzie b.ożywiona to jednak za ratyfikacją wypowie się znaczna większość Izby Gmin.

Waszyngton 11.XII. Senator Langier z partii republikańskiej wypowiedział się przeciw projektowi pożyczki dla Anglii, ostro krytykując politykę brytyjską przed, w czasie i po wojnie.

SOWIETY OTRZYMAŁY CZĘŚĆ ZAKŁADÓW KRUPPA

Berlin 11.XII. Sojusznicza komisja kontrolna dla Niemiec rozdzieliła wczoraj w Berlinie pomiędzy poszczególne państwa sojusznicze urządzenia 30 fabryk niemieckich. Wartość tych urządzeń wynosi według cen przedwojennych 18 milionów £. Ponad 50% otrzymały Sowiety, które mają zaspokoić również pretensje Polski. M.inn. przypadło Sowietom urządzenie jednej z wielkich fabryk metalowych, należącej do koncernu Kruppa oraz jedna z fabryk samochodów. Urządzenie głównych zakładów Kruppa w Essen nie zostało jeszcze przydzielone. Podział odszkodowań z części przyznanej państwom zachodnim nastąpi na konferencji w Brukseli, na której Sowiety nie będą reprezentowane.

AMNESTIA DLA KOMUNISTÓW W GRECJI

Ateny 11.XII. Rząd grecki postanowił ogłosić amnestię dla wszystkich przestępców politycznych, którzy dopuścili się wykroczeń od czasu zajęcia kraju przez Niemcy, aż do lutego br. Obejmuje to około 80 tys. osób, przeważnie członków partii komunistycznej, EAM i ELAS. Od amnestii wyłączeni są jedynie sprawcy morderstw. Min. spraw wewnętrznych oświadczył, iż pozostaje jeszcze do osądzenia 15 tys. spraw politycznych.

ZERWANIE ROKOWAŃ CZESKO - WĘGIERSKICH

Budapeszt 11.XII. Czesko- węgierskie rokowania w sprawie wymiany ludności zostały zerwane. Węgry domagały się aby wymieniona została jednakowa liczba Węgrów ze Słowacji i Słowaków mieszkających na Węgrzech. Ponieważ liczba tych ostatnich jest mniejsza, przeto reszta ludności węgierskiej miała pozostać w Czechosłowacji i mieć zagwarantowane prawa mniejszości narodowej. Gdyby Czechosłowacja nie chciała udzielić tych gwarancji, to projekt węgierski przewidywał przyłączenie do Węgier pewnych obszarów Czechosłowacji, zamieszkałych przez większość węgierską. Rząd czeski kategorycznie odrzucił propozycję zmian terytorialnych. Strona węgierska oświadczyła, iż sprawa ta może być rozwiązana obecnie tylko drogą arbitrażu międzynarodowego i wysunęła żądanie tymczasowego wstrzymania wysiedleń Węgrów z Czechosłowacji. Wskutek zerwania rokowań napięcie między Pragą a Budapesztem wzrosło.

SIEDZIBA ORG. ZJEDN. NARODÓW JESZCZE NIEUSTALONA

Londyn 11.XII. Komisja przygotowawcza Organizacji Zjednoczonych Narodów nie zakończyła jeszcze swych prac, ponieważ nie zdołała dojść do porozumienia co do stałej siedziby Organizacji. Na wczorajszym posiedzeniu przedstawiciele Chin, Jugosławii i Boliwii wypowiedzieli się za wyznaczeniem tej siedziby w St. Zjednoczonych. Natomiast delegat Nowej Zelandii popierał projekt kanadyjski aby decyzja zapadła w tajnym głosowaniu. Obrady komisji zostały odroczone.

TANNER DOMAGA SIĘ POWOŁANIA NA ŚWIADKA MANNERHEIMA

Helsinki 11.XII. B. wicepremier i minister skarbu Tanner, który jest obecnie sądzony wraz z 7-ma innymi politykami za wciągnięcie Finlandii do wojny z Rosją, zgłosił wniosek o powołanie na świadka obecnego prezydenta państwa marsz. Mannerheima. Uwzględnienie tego wniosku przez sąd nie jest prawdopodobne. Mannerheim przebywa obecnie na urlopie na Azorach i w kołach politycznych twierdzą, iż wyjechał on właśnie z tego powodu aby nie być obecnym na rozprawie.

IZBA LORDÓW POTĘPIA TERROR W PALESTYNIE

Londyn 11.XII. W czasie wczorajszej debaty w Izbie Lordów wszyscy mówcy potępili akcję terrorystyczną w Palestynie. Przemawiając w imieniu rządu lord kanclerz Jowitt zaapelował zarówno do Żydów jak i do Arabów aby nie dali się wziąć na lep propagandzie uprawianej przez ekstremistów z obu stron. Rząd brytyjski nie da się sprowadzić ze swej drogi groźbami i aktami gwałtu.

Jerozolima 11.XII. Koła żydowskie w Palestynie nie zajęły jeszcze stanowiska wobec ogłoszonego wczoraj składu anglo-amerykańskiej komisji dla Palestyny. Większość jej członków jest tu nieznana. Komisja najpierw badać będzie sytuację Żydów w Europie, a dopiero później przybędzie do Palestyny.

ZASADY POLITYKI BEVINA

Londyn 11.XII. Podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagr. Mac Neil wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej rządu Partii Pracy, w którym oświadczył, iż gotów jest dyskutować z każdym kto twierdzi, iż polityka brytyjska nie uległa zmianie. Dowodzi on, iż zmieniła się ona zasadniczo. Bevin dąży do wyzyskania prestiżu W. Brytanii, jej potęgi gospodarczej i jej aparatu dyplomatycznego nie tylko w celach przywrócenia wolności we wszystkich krajach z którymi Anglia utrzymuje stosunki, ale również do tego, aby zapewnić każdemu człowiekowi w tych krajach żyjącemu lepsze warunki życia. Bevin nie chce wywierać nacisku na nikogo i gotów jest wszystkim pomagać.

STAN GEN. PATTONA BARDZO CIĘŻKI

Frankfurt 11.XII. Obrażenia które odniósł gen. Patton wskutek wypadku samochodowego są bardzo ciężkie. Jest on sparaliżowany aż do karku. Dwaj wybitni neurolodzy, jeden z Anglii drugi ze St. Zjednoczonych udali się samolotami do Niemiec, celem niesienia mu pomocy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sztokholm 11.XII. Wszystkie dzienniki szwedzkie zamieszczają dziś artykuły wypowiadające się stanowczo przeciw wydaniu Sowietom obywateli państw bałtyckich. Jeden z dzienników pisze, że nie są oni ani zbrodniarzami wojennymi, ani byłymi żołnierzami niemieckimi, ale emigrantami politycznymi, korzystającymi z prawa azylu. Prawo to jest świętością, uznawaną przez wszystkie narody cywilizowane świata. Wydanie uchodźców nie tylko podważyłoby prestiż, jakim Szwecja cieszy się w całym świecie, ale splamiłoby również honor narodu szwedzkiego. Rząd zamierza przedstawić całą sprawę do decyzji parlamentowi.